

Wyodrębnienie najlepszych modeli z długiego szeregu „pospolitych” konstrukcji to pomysł nienowowy, ale wciąż skuteczny – zarówno dla prestiżu, jak i efektów handlowych. Wśród dużych japońskich producentów firma Sony chyba jako pierwsza błysnęła tym konceptem, wprowadzając wiele lat temu serię ES, Pioneer otworzył luksusową linię LX, a niedawno Yamaha zaczęła promować swoje najambitniejsze amplitunery pod specjalnie stworzoną dla nich nazwą – Aventure.

Wprawdzie już wcześniej nad całą wielokanałową rodziną Yamahy górowały wzmacniacze A/V z linii DSP, ale z powodu zbyt dużej przepaści cenowej niejako same zepchnęły się na margines oferty. Potrzebne było coś „pomiędzy” – grupa amplitunerów AV (a nie wzmacniaczy AV), jeszcze nie bardzo drogich, ale już „specjalnych”.

Początkowo były to pojedyncze modele, lecz w trzeciej generacji, którą właśnie obserwujemy, gama Aventure rozrosła się do aż pięciu. Yamaha tym samym zdyskontowała wyobrażenia o luksusie i wyjątkowości, ale dla oceny mniej emocjonalnej i opartej mniej na „wizerunku” ważniejszy jest sam produkt, a nie jego nazwa. Aventure to w dalszym ciągu bardzo zaawansowane urządzenia, z roku na rok udoskonalane, a samodzielna prezentacja amplitunera RX-A1020 jest podyktowana jeszcze czymś więcej. W tej chwili model ten zalicza się do najlepszych z tegorocznych dostępnych propozycji wielokanałowych Yamahy, a jest właśnie środek sezonu i „nie ma na co czekać”. Niedługo pojawią się jeszcze RX-A2020 i RX-A3020, które będą wyposażone w dziewięć końcówek. Od takiego nadmiaru głowa nie boli, ale może zaboлеć kieszeń – więc jeżeli wystarczy nam „tylko” siedem, to optymalnym wyborem jest właśnie RX-A1020.



Chyba wszyscy producenci amplitunerów odeszli od wyposażonych w wyświetlacze sterowników, skupiając się na łatwej obsłudze. „Wodotryski wizualne”, a także przejrzystość i wygoda stały się domeną smartfonów, coraz mocniej zakorzenionych w okolicach sprzętu A/V.

NIE MA NA CO CZekać YAMAHA RX-A1020 AVENTAGE



Amplifier jest ciężki i bardzo dobrze zbudowany. W tej klasie sprzętu obowiązkowym elementem jest już nie tylko metalowy panel przedni, ale również metalowe pokręta. Górna pokrywa nie dzwoni, jest solidna i w wielu punktach (także z góry) przykręcona do wewnętrznej ramy, która z kolei została dodatkowo wzmocniona przez dolne uźebrowanie.

Design Yamahy bazuje na dwóch połączonych płaszczyznach; górna z błyszczącą czernią zawiera przede wszystkim wyświetlacz, dolna – bogaty zestaw regulatorów, przycisków i gniazdek. Duża klapka osłania jedną wszystko oprócz pokręteł wzmocnienia, selektora wejść, klawisza systemu Direct oraz włącznika sieciowego. Nawet promowany przez Yamahę system Scene zawędrował pod klapkę, gdzie umieszczono także rozbudowane wejście podręczne. Yamaha nie pozbywa się żadnego ze standardów, jest więc wejście analogowe (stereo RCA i kompozyt), optyczne cyfrowe, uzupełnione nowoczesnymi HDMI oraz USB, nie pominięto także wyjścia słuchawkowego. HDMI jest pełnoprawnym złączem z obsługą 3D oraz wszystkich systemów obróbki obrazu, o których za chwilę, natomiast USB potrafi czytać pliki z nośników pamięci, pracuje też bezpośrednio z urządzeniami Apple, iPodami, iPhone'ami i iPadami. Port przygotowano w taki sposób, aby można było nie tylko odtwarzać muzykę, ale także ładować wszystkie „graiki”, co w przypadku iPada (wymagane mocne źródło zasilania) nie jest wcale takie oczywiste – nie wszystkie amplifery radzą sobie z takim obciążeniem.

W wielu współczesnych ampliferych, i to wcale nie tylko tych tańszych, można obserwować mocne cięcia w zakresie wyposażenia w wejścia i wyjścia. Yamaha nie przyłącza się do tego nurtu, tu wciąż liczba terminali jak i przegląd standardów są imponujące. Amplifier ma aż siedem wejść HDMI i dwa wyjścia (jedno z nich z protokołem zwrotnym ARC), a w sekcji analogowej jest równie bogato. Aż cztery wejścia komponent współpracują z czterema kompozyt i czterema S-Video, a do tego przewidziano po jednym wyjściu każdego rodzaju. Dodatkowy komplet wyjściowy kompozytu i S-Video oddelegowano do pracy w zdalnej strefie. Yamaha nie rezygnuje także ze znanych standardów cyfrowych audio, są trzy wejścia współosiowe i trzy optyczne (optyczne jest też jedyne wyjście). Do amplifera podłączymy aż osiem analogowych źródeł stereofonicznych oraz gramofon z wkładką MM. Jest wielokanałowe wejście 7.1, a wyjście na zewnętrzne końcówki mocy ma postać 7.2 (dwa wyjścia dla subwooferów). Dziewięć par zacisków głośnikowych nie oznacza dziewięciu końcówek (jak wspominałem, jest ich siedem), ale możliwość wygodnego podłączenia dodatkowych kolumn efektywnych, w zgodzie z firmowym systemem Yamahy Presence lub



dekoderem Dolby ProLogic IIz. Dodatkowo terminale mogą ewentualnie (albo-albo) zasilac bezpośrednio kolumny w drugiej strefie lub posłużyć do wykonania instalacji bi-ampingowej dla kolumn głównych. Wszystkie te opcje są skojarzone z końcówkami, umownie nazwijmy je szóstą i siódmą; pięć podstawowych niezmiennie obsługuje system „bazowy” w ramach 5.1, dwie ostatnie są „dyspozycyjne”. Na tylnej ścianie jest jeszcze gniazdo sieci LAN, komplet wyzwalaczy i gniazdek systemu zdalnego sterowania oraz drugi port USB, przeznaczony do zasilania firmowego adaptera Wi-Fi YWA-10.

Budowę systemu z drugą strefą można opierać na dodatkowym wyjściu HDMI, które zostało zaprojektowane właśnie w takim celu. Sygnał audio wyprowadzimy dodatkową parą terminali głośnikowych oraz dedykowanym wyjściem stereo RCA.

Nowoczesny amplifier byłby niczym bez funkcji sieciowych, Yamaha ma port LAN, jest zgodna ze specyfikacją DLNA 1.5, co oznacza, że otworem stoją przed nami programowe i sprzętowe (NAS) serwery z plikami audio. Zarówno na nich, jak i na nośnikach pamięci, podłączanych do portu USB, możemy umieścić pliki WMA, MP3, AAC, WAV oraz Flac. W przypadku tych dwóch ostatnich maksymalna rozdzielczość wynosi 24 bity/96 kHz. Jest też moduł radia internetowego.

Od zeszłego roku amplifery Yamahy obsługują protokół AirPlay (Apple). Stworzono także aplikację AV Controller, umożliwiającą



Na froncie czysto, lecz pod klapką urodzaj – trafił tam nawet system Scene.

sterowanie systemem oraz bezprzewodowe strumieniowanie muzyki ze smartfonów i tabletów; jest ona dostępna zarówno dla sprzętu z „jabłuszkiem”, jak i konkurencji działającej pod kontrolą systemu Android.

RX-A1020 jest bardzo dobrze wyposażony w zakresie przetwarzania sygnałów wideo, ze skalowaniem do 4K na czele.

Amplifery Yamahy są jednymi z nielicznych, do których można „oficjalnie” podłączać 4-omowe kolumny. Co prawda jak oficjalnie, to oficjalnie - 4-omowe mogą być tylko kolumny lewa i prawa, a pozostałe mają być co najmniej 6-omowe. W praktyce wskazówki te oznaczają jednak, że do RX-A1020 możemy podłączać prawie wszystko. Trzeba tylko pamiętać o przestawieniu selektora impedancji, w domyślnym ustawieniu amplifier obsługuje kolumny 8-omowe (we wszystkich kanałach).



Obecne są wszystkie formaty gniazd, i to w liczbie pozwalającej zbudować bardzo duży system A/V.

Laboratorium Yamaha RX-A1020

W podstawowym trybie 8-omowym amplituner ma moc 136 W w jednym kanale, 2 x 119 W w stereo oraz 5 x 77 W przy podłączeniu pięciu. Przy siedmiu nie sprawdzamy, bo nie mamy tyle obciążeń laboratoryjnych, ale użyteczność takiego badania byłaby już znikoma – w wielokanałowym „reálu” nigdy siedem kanałów nie jest równocześnie obciążonych wysokim poziomem. Czułość 0,25 V jest tylko nieznacznie niższa od standardu. Przełączając selektor impedancji w tryb 4 omów zyskujemy nie tylko możliwość podłączania takich obciążeń w najważniejszych kanałach lewym i prawym, ale także jeszcze wyższą moc – 2 x 127 W przy obydwuysterowanych jednocześnie.

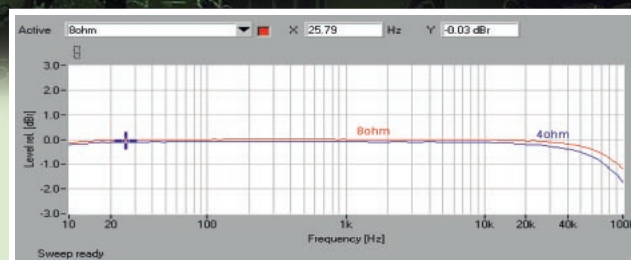
Odstęp od szumów wynosi 84 dB, to wynik typowy dla amplitunerów, niezależnie od ich ceny, ale dynamika ze względu na wysoką moc sięga 106 dB.

RX-A1020 nie ma najmniejszych problemów z pasmem przenoszenia (rys.1). Przy 10 Hz poziom jest idealny, a przy 100 kHz spadek wynosi zaledwie -1,2 dB przy 8 omach i -1,8 dB przy 4 omach.

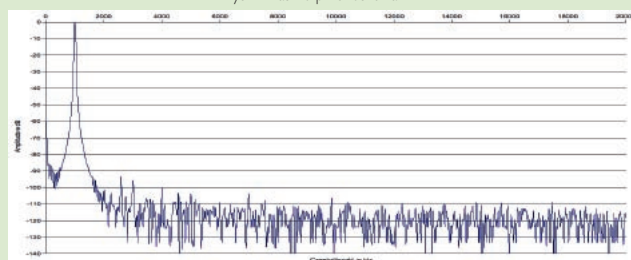
W spektrum zniekształceń harmonicznyc (rys. 2) żadna harmoniczna nie zagraża bezpiecznemu poziomowi -90 dB.

Zniekształcenia THD+N poniżej 0,1 % są dostępne dla mocy wyjściowej powyżej 1,3 W oraz 2,3 W, odpowiednio dla 8 i 4 omów (rys. 3). Zbliżony poziom obydwu charakterystyk świadczy o bardzo dobrym przygotowaniu układu selektora impedancji.

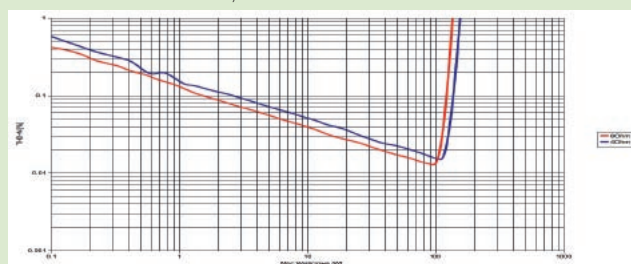
Moc znamionowa (% THD + N, 1 kHz) [W]	1 x	2 x	3 x	4 x	5 x
[Ω]					
	8	136	119	88	77
	4	156	127	-	-
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]					0,25
Stosunek sygnał/szum (filtr A-ważony, w odniesieniu do 1W) [dB]					84
Dynamika [dB]					106
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 4 Ω)					48



Rys. 1. Pasmę przenoszenia



Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne

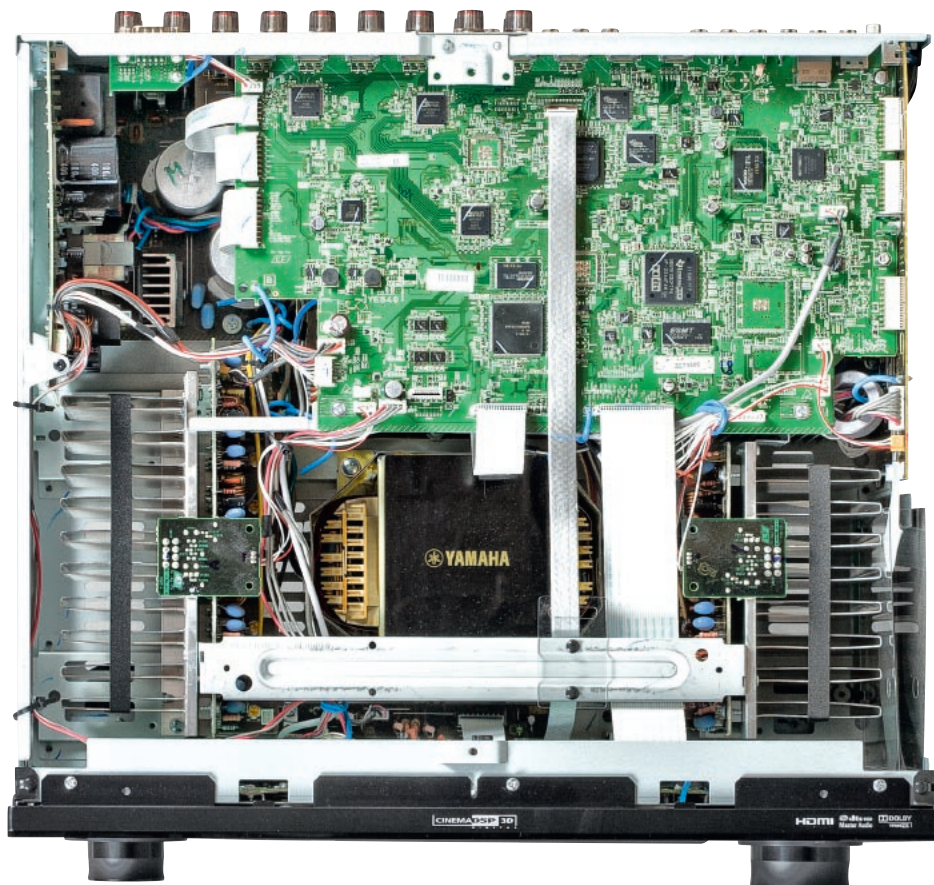


Rys. 3. Moc

Końcówki mocy	7
Dekodery DDD-TrueHD, DTS HD MA, DD, DD Plus, DD EX, DTS, DTS ES, DTS Neo: 6, DPLiI, DPLiIz	
Konwerter wideo	tak
Skaler obrazu	4K
Wjęcia wideo	7 x HDMI, 4 x komponent, 4 x kompozyt, 4 x S-Video
Wjęcia wideo	2 x HDMI, 1 x komponent, 1 x kompozyt, 1 x S-Video
Wej./wyj. analogowe audio	8 x RCA/1 x RCA
Wej. podręczne	HDMI, USB, kompozyt, RCA
LAN	tak
USB	1 x przód
Wej. gramofonowe	tak
Wyj. na subwoofer	2 x
Wej. na zewnętrzny dekodery	7.1
Wej. na zewnętrzne końcówki mocy	7.2
Wej. cyfrowe	3 x koax., 3 x opt.
Wyj. cyfrowe	1 x opt.
Wyj. słuchawkowe	tak
Zaciski głośnikowe	zakręcane
Pilot uniwersalny	tak
iPOD	USB, AirPlay
Obsługa II strefy	wyj. głośnikowe, 2 x RCA, kompozyt, HDMI
Komunikacja	2 x wyzwalacze, RS232, 1 x IR
Min. impedancja kolumn [ohm]	4 (tylko kolumny przednie)



Yamaha wykorzystuje procesory dźwięku Texas Instruments, które realizują także zestaw programów DSP.



Wewnętrzna konstrukcja RX-A1020 ma rzadko spotykaną w amplitunerach AV „audiofilską” architekturę symetryczną - końcówki mocy tworzą dwa odrębne moduły z własnymi radiatorami, które przysunięte są do dwóch boków obudowy. W centrum umieszczono duży transformator zasilający, natomiast płytki z elektroniką cyfrową i analogową przysunięto do tylnej ścianki.



ODSLUCH

Lubię bas syntetyczny, akustyczny, elektryczny, niezależnie od ilości strun, wielkości membrany czy maszyny, która go generuje. Bas musi być zarówno niski jak i dobrze kontrolowany, przede wszystkim powinien być energetyczny – po to najczęściej jest, żeby nadawać muzyce puls i siłę. Co to ma jednak wspólnego z amplitunerem, którego z niskotonowych obowiązków zwalnia zazwyczaj subwoofer? Coraz częściej amplituner musi jednak sprostać także muzycznym zadaniom, gdyż wbudowane układy strumieniowe, porty USB czy w końcu AirPlay zachęcają, by zostawić na boku atrakcje wielokanałowe. Yamaha potrafi bardzo dużo, nie jest może doskonała, ale przecież nawet wśród wzmacniaczy stereofonicznych w tej cenie trudno o ideał. Bas z *RX-V1020* jest mocny, obfity, lekko „przy kości”, a przy tym dynamiczny i dokładny. Potrafi zagrać ciepło, zamruczeć, może też uderzyć i zawibrować. I wszystko to może serwować bardzo głośno.

Gniazdo USB komunikuje się ze sprzętem Apple, przy czym pozwala także na ładowanie odtwarzaczy, nawet wyjątkowo wymagających i prządożernych tabletów iPad.

Środek pasma jest raczej miękkiej, uplastyczniony, i chociaż chwali się też dobrą przejrzystością, to rzadko staje się drapieżny czy atakujący; nawet gdy wychodzi do przodu, to pozostaje czysty. Ład i porządek – nawet gęste i nafaszerowane ostrymi detalami fragmenty kinowe nie wyprowadzają *RX-A1020* z równowagi i nie wywołują kakofonii, jednocześnie Yamaha potrafi pokazać naturalną metaliczność, gdy taka pojawia się w nagraniu. Stąd rodzi się duża dźwięczność i blask, brzmienie unika suchości i zmatowienia. To wszystko świadczy o bardzo dobrej dynamice i niskich zniekształceniach. Dźwięk nie popada ani w ospałość, ani nie staje się agresywny – jest na tej skali optymalny. Wyważony, lecz nie asekuracyjny – nie przesadza i jednocześnie nie boi się wyzwania; kiedy trzeba zagrać mocniej i detailiczniej, nie wycofuje się do bezpiecznej łagodności.

Uniwersalne, wszechstronne brzmienie, w którym znajdziemy zarówno sporo „atrakcji”, jak i dobre zrównoważenie.

Radek Łabanowski

RX-A1020

CENA: 4900 ZŁ

DYSTRYBUTOR: AUDIO KLAN
www.audioklan.com.pl

WYKONANIE

Elegancki styl z zewnątrz, mocna konstrukcja mechaniczna i ambientnie (symetrycznie) rozplanowane wnętrze.

FUNKCJALNOŚĆ

Amplituner formatu 7.1 z różnymi opcjami wykorzystania dwóch końcówek. Moduł sieciowy LAN z obsługą radia internetowego, protokołu DLNA oraz Airplay, aplikacja sterująca/strumieniująca dla smartfonów. Obsługa plików Flac (24/96), port USB z możliwością ładowania podłączonych urządzeń (nawet przy amplitunerze w trybie czuwania), selektor impedancji z obsługą 4-omowych kolumn (dla kanałów przednich). Komplet sztanदारowych układów Yamahy z funkcjami szybkiego wyboru jak i całą gamą procesorów surround DSP. Komplet analogowych (sygnalowych) wejść i wyjść wielokanałowych. Siedem wejść i dwa równorzędne wyjścia HDMI, skaler obrazu do 4K. Kto da więcej? I za ile?

PARAMETRY

Wysoka moc wyjściowa, zarówno przy ośmiu, jak i czterech omach (2 x 119 W / 2 x 127 W), szerokie pasmo przenoszenia, bardzo niskie zniekształcenia.

BRZMIENIE

Bogate, zróżnicowane, zawsze przejrzyste, potrafiące emanować ciepłem jak też rozbrzmieć detalami.